

czwartek, 11.06.2026

Arcybiskup Sydney podczas obchodów Bożego Ciała: powróćmy do klękania przed Bogiem w Eucharystii

„Tam, gdzie nasze zmysły i intelekt zawodzą w obliczu tak wielkiej Tajemnicy, nasza wiara, a nawet nasze ciało muszą wkroczyć do akcji, zginając kolana” - podkreśla abp Anthony Fisher. Metropolita Sydney napisał list do wiernych z okazji Bożego Ciała, które w Australii - podobnie jak w wielu innych krajach - obchodzone było nie w czwartek, ale w niedzielę.

List abp. Fishera zatytułowany jest „Uklękniemy przed Bogiem, który nas stworzył”. Hierarcha przypomina w nim, że kierowana przez niego archidiecezja Sydney w 2028 roku będzie gospodarzem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który jednocześnie będzie celebracją setnej rocznicy pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Australii.

Zgiąć kolana przed Bogiem

Swoją list metropolita Sydney zaadresował do biskupów, kapłanów, zakonników, sióstr zakonnych i wiernych świeckich, zachęcając w nim do ponownego odkrycia konkretnego gestu życia liturgicznego, jakim jest klękanie. Hierarcha wspomina, że w coraz bardziej zsekularyzowanym społeczeństwie ten gest zaczyna zanikać i często jest niezrozumiały. „Liturgia angażuje wszystkie nasze zmysły, podobnie jak nasze mięśnie: stoimy, siedzimy, kłaniamy się, uczestniczymy w procesji i klękamy. Spośród tych pozycji klękanie najbardziej ujawnia to, w co wierzymy na temat Boga i naszej relacji z Nim” - podkreśla abp Fisher. Przypomina o pięknym geście klękania przed Najświętszym Sakramentem, gdy wchodzimy do kościoła czy z niego wychodzimy.

Pełen szacunku zwyczaj

Hierarcha przypomina znaczenie gestu klękania w uniżeniu i adoracji podczas Eucharystii. Wspomina, że dziś wiele osób przed przyjęciem Komunii oddaje Bogu cześć poprzez ukłon, jednak wiele wciąż decyduje się na klęknięcie, a nawet na przyjęcie Komunii na kolanach. Abp Fisher przypomina, że „klękanie było przez wiele stuleci standardową pozycją do przyjmowania Komunii Świętej w Kościele łacińskim. Balustrady ołtarza, które nadal istnieją w wielu naszych kościołach, przypominają o tym pełnym szacunku zwyczaju”. Arcybiskup, który należy do Zakonu Braci Kaznodziejów, przypomina za swym zakonnym współbratem - św. Tomaszem z Akwinu, że „Tantum Ergo” śpiewane podczas błogosławieństwa Najświętszego Sakramentu, przypomina nam, iż „tam, gdzie nasze zmysły i intelekt zawodzą w obliczu tak wielkiej Tajemnicy, nasza wiara, a nawet nasze ciało muszą wkroczyć do akcji, zginając kolana”.

Jezus też zgiął kolana

Arcybiskup Sydney przytacza biblijne przykłady klękania: Jezusa, który dał przykład, gdy klęcząc umył stopy swoim uczniom, a po oddaniu nam całego siebie w Eucharystii wyszedł w ciemność, aby się modlić, klęcząc w udręce i prosząc swoich uczniów, aby czuwali z Nim przez godzinę. „Kiedy poświęcamy godzinę świętą na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem lub przynajmniej kilka świętych minut, moglibyśmy przynajmniej przez część tego czasu uklęknąć, jako ewangeliczny wyraz wdzięczności i zaufania, adoracji i czci, pokuty i potrzeby, czystej komunii z Jezusem” - pisze abp Fisher.

Przywrócenie klęczników w kościołach

Wśród inicjatyw, które abp Fisher proponuje parafiom w celu promowania i wzmacniania kultu eucharystycznego, znajduje się m.in. pomysł „przywrócenia klęczników w każdym kościele, w którym ich brakuje” oraz „nauczenia wiernych odpowiednich pozycji i zachęcania ich do stosowania ich podczas nabożeństw i modlitwy prywatnej, aby nasze ciała wspierały i wyrażały nasze serca w akcie pobożności”. Hierarcha przypomina, że „klękamy w adoracji lub w podziękowaniu, aby błagać o miłosierdzie i uzdrowienie, ale Bóg nie pozostawia nas na kolanach na zawsze. Podnosi nas i posyła”. Innymi słowy, wskazuje australijski dominikanin, „adoracja i misja są nierozzerwalnie ze sobą związane; modlitwa eucharystyczna i życie eucharystyczne. Klękamy, aby uznać wielkość Boga, a potem wstajemy, aby Go głosić”.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/124817/>